

Sygnatura akt I Ns 700/12

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Katarzyna Makarzec

Protokolant: praktykant L. N.

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z wniosku Fundacji (...) w W.

z udziałem Instytutu Książki w K., Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...), A. M., M. P., H. P., D. G. i W. M.

o uchylenie postanowienia o uznaniu za zmarłego i o stwierdzenie zgonu

postanawia:

I. uchylić postanowienie Sądu Powiatowego w L. z dnia 30 listopada 1954 roku w sprawie oznaczonej sygnaturą akt Ns 2460/53 w przedmiocie uznania H. G. za zmarłego z dniem 9 maja 1946 roku;

II. stwierdzić, że H. G., syn J. G. (1) i C. G. z domu G., urodzony dnia (...) w W., ostatnio stale zamieszkały w W. przy ul. (...) zmarł dnia 7 sierpnia 1942 roku o godzinie 24.00 (dwudziestej czwartej) w obozie zagłady w T..

Sygnatura akt I Ns 700/12

UZASADNIENIE

W dniu 29 maja 2012 roku Fundacja (...) z siedzibą w W. wniosła o stwierdzenie zgonu H. G., używającego pseudonimu literackiego J. K., syna J., w dniu 6 sierpnia 1942 roku o godzinie 24:00, nadto o uchylenie w całości postanowienia Sądu Powiatowego w L. z dnia 30 listopada 1954 roku w sprawie oznaczonej sygnaturą akt Ns 2460/53 w przedmiocie uznania H. G. za zmarłego z dniem 9 maja 1946 roku.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że postanowieniem z dnia 30 listopada 1954 roku H. G., używający pseudonimu (...) K., został uznany za zmarłego, a jako datę jego śmierci Sąd oznaczył 9 maja 1946 roku. Postępowanie w tej sprawie zostało wszczęte z inicjatywy J. G. (2), która wносиła o stwierdzenie zgonu K.. Jak podniósł wnioskodawca, Sąd nie przychylił się do wniosku o stwierdzenie zgonu, a jedynie uznał H. G. za zmarłego, zapewne z tej przyczyny, iż nie były wówczas znane dokładne okoliczności śmierci J. K. oraz liczne świadectwa jej dotyczące. Wskazano następnie, że przez lata powojenne udało się zgromadzić dowody pozwalające stwierdzić, iż H. G. zginął blisko 4 lata wcześniej, podczas akcji likwidacji getta (...). Źródła zgodnie wskazują, iż w czasie okupacji J. K. kontynuował prowadzenie (...) S. dla dzieci pochodzenia żydowskiego. W tym okresie rozpoczął też pisanie pamiętnika, w którym ostatni wpis nosi datę 5 sierpnia 1942 roku. Następnego dnia, to jest 6 sierpnia, J. K. wraz z dziećmi został wyprowadzony na U., skąd jeszcze tego samego dnia on i jego podopieczni zostali wywiezieni pociągiem towarowym do obozu zagłady w T..

Wnioskodawca wskazał, że z oczywistych względów nie został sporządzony akt zgonu H. G., ani nie są znani bezpośredni świadkowie jego śmierci. W ocenie wnioskodawcy nie ulega jednak wątpliwości fakt, iż J. K. został aresztowany dnia 6 sierpnia 1942 roku i tego samego dnia wywieziony transportem niemieckim do obozu zagłady w T., znajdującego się w odległości 100 km od W.. Aresztowanie i wywóz J. K. potwierdzają liczne przytaczane i nie

kwestionowane w literaturze świadectwa dotyczące postaci J. K.. Sierpień 1942 roku jako datę śmierci J. K. podają też wszelkie współczesne źródła biograficzne i informacyjne.

Wnioskodawca podał następnie, że okoliczność, iż H. G. został zamordowany dnia 6 sierpnia 1942 roku wynika również w sposób oczywisty z powszechnej wiedzy na temat funkcjonowania obozów zagłady, że Żydzi przywożeni transportem do T. od razu z rampy kolejowej byli kierowani do komór gazowych. Wnioskodawca wskazał, że podobny los musiał również spotkać J. K. i pozostające pod jego opieką dzieci.

W ocenie wnioskodawcy w świetle tych informacji i przytoczonych dowodów data śmierci J. K. nie budzi żadnych wątpliwości. Trudna do ustalenia jest jedynie godzina śmierci, dlatego też zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wnioskodawca wniósł o oznaczenie jej na godzinę 24:00. (wniosek k. 3-10)

W dniu 21 sierpnia 2012 roku uczestnik postępowania – Instytut Książki z siedzibą w K. wniósł o oddalenie wniosku. Uzasadniając swoje stanowisko uczestnik wskazał, że po wydaniu orzeczenia przez Sąd Powiatowy w L. w dniu 30 listopada 1954 roku żadne nowe fakty z życia J. K., ani okoliczności dotyczące jego śmierci nie zostały odkryte, wobec czego brak podstaw do podważenia prawomocnego orzeczenia, bowiem Sąd dysponuje obecnie tą samą wiedzą, co w 1954 roku. Uczestnik wskazał następnie, że mimo, iż większość badaczy przychyliła się do daty 5 sierpnia 1942 roku jako daty śmierci J. K., to jednak żaden historyk nie jest w stanie jednoznacznie tej kwestii rozstrzygnąć, nie ma też żadnych wiarygodnych informacji o dalszych losach J. K. po doprowadzeniu go na U.. Końcowo uczestnik odniósł się do działalności statutowej Instytutu Książki wskazując, że uchylene prawomocnego postanowienia Sądu Powiatowego w L. rodziłoby nieprzewidywalne konsekwencje dla zawartych umów wydawniczych i stanowiłoby poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu prawnego w Polsce. (odpowiedź na wniosek, k. 84-87)

Pismem złożonym w dniu 26 listopada 2012 roku w odpowiedzi na wniosek, uczestnik postępowania – Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) wniósł o oddalenie wniosku. W uzasadnieniu wskazano, że interes wnioskodawcy nie stanowi przesłanki do zmiany daty śmierci H. G., która wynika z prawomocnego postanowienia Sądu, funkcjonującego w obrocie prawnym przez 58 lat, przy czym uczestnik zastrzegł, że jego stanowisko może ulec zmianie w przypadku udowodnienia innej daty śmierci H. G.. (odpowiedź na wniosek, k. 172-173)

Na rozprawie w dniu 25 listopada 2014 roku, uczestnik M. P. przyłączył się do wniosku, zaś uczestnik Skarb Państwa – Wojewoda (...) wniósł o oddalenie wniosku, jako nieudowodnionego.

Na rozprawie w dniu 29 stycznia 2015 roku, wnioskodawca wniósł o stwierdzenie zgonu H. G. na dzień 7 sierpnia 1942 roku, godzinę 24:00 podnosząc, że jest to najbardziej prawdopodobna data śmierci. Stanowiska pozostałych uczestników nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

H. G. urodził się dnia (...) w W., był synem adwokata J. G. (1) i C. G. z domu G.. (odpis zupełny aktu urodzenia H. G. k. 32-33)

Po uzyskaniu dyplomu Wydziału Lekarskiego (...) Cesarskiego w W. w 1905 roku, H. G. rozpoczął pracę w Szpitalu dla Dzieci im. B. i B. w W. jako lekarz pediatra, gdzie pracował do 1912 roku. W dniu 7 października 1912 roku H. G. został dyrektorem mieszczącego się przy ul. (...) w W. (...) S. – placówki opiekuńczej dla dzieci żydowskich. H. G. zajmował się także m.in. literaturą i publicystyką – tworzył pod pseudonimem (...) K..

W dacie wybuchu II wojny światowej H. G. nadal prowadził Dom S. przy ul. (...). Po utworzeniu getta (...) w dniu 2 października 1940 roku, decyzją władz okupacyjnych Dom S. został przeniesiony do budynku mieszczącego się na terenie getta, przy ul. (...). Będąc umieszczonym w getcie, które zostało odizolowane od reszty miasta i zamknięte począwszy od dnia 16 listopada 1940 roku, H. G. nadal zajmował się Domem S., opiekując się jego wychowankami. (fakty powszechnie znane, nadto biografia H. G. k. 34-41 oraz k. 47-55)

Wiosną 1942 roku w lasach nad B., wzdłuż linii kolejowej S. – M., niedaleko wsi P., w odległości około 6 km od stacji kolejowej T., powstał niemiecki obóz zagłady oznaczony jako (...). Obóz ten powstał obok znajdującego się w pobliżu kopalni żwiru obozu pracy (...). Władze okupacyjne zdecydowały o utworzeniu obozu (...) w celu realizacji planu eksterminacji ludności żydowskiej. Obóz ten nie miał bowiem charakteru obozu karnego, przejściowego, czy koncentracyjnego, gdzie przywożone tam osoby miałyby być przetrzymywane, więzione i wykorzystywane do pracy. Obóz (...) służył wyłącznie masowemu zabijaniu osób przetransportowywanych tam z gett i więzień z terenu całej Polski – przede wszystkim z obszaru Generalnego Gubernatorstwa – ale również z innych krajów Europy. Między innymi z uwagi na masowość osób uśmiercanych w obozie każdego dnia w komorach gazowych, nie prowadzono ewidencji osób przywożonych do obozu i zabijanych w nim. Do obozu (...) doprowadzona została linia kolejowa i tą drogą, każdego dnia na miejsce docierały wagony wypełnione osobami wywozonymi z gett. Osoby przywożone do T. w transportach były kierowane bezpośrednio z rampy kolejowej do miejsca, w którym kazano im się rozebrać, zostawić wszelkie kosztowności, następnie zaś kierowano je bezpośrednio do komór gazowych wskazując, że udają się do kąpieli, po której mieli otrzymać nowe ubrania i zostać skierowani do pracy – co w rzeczywistości mogło nastąpić jedynie zupełnie wyjątkowo, w przypadku młodych, zdrowych mężczyzn. Brak jest jednak danych źródłowych świadczących o tym, by ktokolwiek z osób przywiezionych do T. nie został skierowany bezpośrednio po przybyciu do komory gazowej. W rzeczywistości wszyscy ginęli, ich ciała zaś masowo spalano, szczątki zakopując w masowych mogiłach. (fakty powszechnie znane, E. W. „17 dni w T.”, Towarzystwo (...), 2008 rok, A. S., B. E., D. L., J. L., J. G. (3) „Zagłada Ż.. Studia i (...)” Stowarzyszenie Centrum (...) 2012 rok)

Od dnia 22 lipca 1942 roku na murach domów getta w W. rozlepiano obwieszczenia Rady Żydowskiej o przesiedleniu ludności getta, co stanowiło w istocie rozpoczęcie wielkiej akcji likwidacyjnej getta. Pierwszy transport do T. z U. – rampy kolejowej w getcie, skąd wyruszały wagony z wywozonymi stamtąd osobami – nastąpił w dniu 23 lipca 1942 roku i tego samego dnia w obozie w T. życie straciło około 7.400 osób, przywiezionych do obozu pierwszymi transportami. Tylko z (...) getta, od końca lipca do połowy września 1942 roku wywieziono do T. około 241.000 osób. W obozie zaś, do listopada 1942 roku, zginęło co najmniej 800.000 osób. Ucieczki z transportów, czy już z samego obozu były jednostkowymi przypadkami. Zazwyczaj wszystkich uciekinierów wyłapywano i zabijano na miejscu. (fakty powszechnie znane, nadto informacje o obozie w T. k. 57-61, A. S., B. E., D. L., J. L., J. G. (3) „Zagłada Ż.. Studia i (...)” Stowarzyszenie Centrum (...) 2012 rok)

H. G. w dniu 6 sierpnia 1942 roku wraz z około 150-200 swoich podopiecznych z (...) S. został wyprowadzony na U.. Pochód z (...) S. na rampę kolejową obserwowali świadkowie, których świadectwa tego wydarzenia przetrwały w formie pamiętników, dzienników, czy listów. Ostatnią drogę H. G. z getta na U. widzieli m.in.: I. S., M. R., W. S., A. L., N. R. – który był też ostatnią osobą, jaka widziała H. G. na U., przed transportem do T.. N. R. zanotował w swoim dzienniku, że rozmawiał z H. G. zanim ten został umieszczony w wagonie towarowym w pociągu do T. i próbował namówić go do podjęcia starań o uratowanie się przed transportem do obozu. H. G. nie zgodził się jednak zostawić swoich podopiecznych samych i wraz z nimi został przetransportowany do T.. (fakty powszechnie znane, nadto wydruki świadectw dotyczących ostatnich dni H. G. w G. k. 27-31)

Nie istnieje żadna dokumentacja, z której wynikałoby w jakiej konkretnej dacie zginął H. G.. Jednakże sposób funkcjonowania obozu zagłady w T. pozwala na ustalenie, że H. G. zginął w obozie zagłady w T. najpóźniej w dniu 7 sierpnia 1942 roku, tj. następnego dnia po przybyciu wraz z dziećmi z (...) S. transportem z getta (...), w wieku 65 lat. Po tej dacie pomimo licznych badań nie odnotowano żadnej wzmianki, by H. G. był widziany. (fakty powszechnie znane, nadto zeznania świadka D. L. k. 293-293v)

Na skutek wniosku złożonego przez J. G. (2), postanowieniem z dnia 30 listopada 1954 roku w sprawie Ns 2460/53 Sąd Powiatowy w L. uznał H. G. za zmarłego i oznaczył chwilę jego śmierci na dzień 9 maja 1946 roku. (postanowienie – k. 28 -28vakt Ns 2460/1953 Sądu Powiatowego w L.)

Postanowieniem z dnia 22 lutego 1957 roku Sąd Powiatowy w L. stwierdził, że po zmarłym dnia 9 maja 1946 roku H. G. prawa do spadku przeszły na rzecz Skarbu Państwa z mocy ustawy. (punkt I postanowienia z dnia 22 lutego 1957 roku wydanego w sprawie Ns 183/56)

Rewizja od powyższego postanowienia została oddalona. (postanowienie z dnia 17 lipca 1957 roku wraz z uzasadnieniem – akta sprawy Ns 183/56 Sądu Powiatowego w L.)

Na podstawie umowy z dnia 24 grudnia 2009 roku, z chwilą jej podpisania, Minister Skarbu Państwa przeniósł nieodpłatnie na rzecz państwowej instytucji kultury – Instytutu Książki w K. całość autorskich praw majątkowych do twórczości J. K., obejmujące wszystkie utworzone przez niego utwory (bezsporne, kopia umowy z dnia 24 grudnia 2009 roku – k.22-24)

Fundacja (...) realizując swe zadania polegające na upowszechnianiu nowoczesnych metod edukacji oraz prowadzeniu działalności charytatywnej, w ramach projektu (...) tworzy całkowicie darmową bibliotekę internetową dostępną przez 24 godziny na dobę przez 365 dni w roku. Fundacja stale zabiega o poszerzanie swoich zbiorów i jest zainteresowana wydaniem w formie cyfrowej dzieł J. K.. Realizację powyższego uniemożliwia jej jednak okres ochrony majątkowych praw autorskich wynoszący 70 lat, który jest liczony od końca roku, w którym nastąpiła śmierć autora – oznaczona na dzień 9 maja 1946 roku. (bezsporne, cele działania Fundacji – k. 18-21)

J. G. (2) zmarła dnia 9 lutego 1968 roku. Spadek po niej nabyli bratanci – J. M., Z. P. i S. G. po 1/3 części. (kopia postanowienia Sądu Powiatowego w L. z dnia 25 kwietnia 1968 roku w sprawie II Ns 442/68 – k. 267,241)

Spadek po J. M., zmarłej dnia 6 stycznia 1991 roku w L., nabył jej syn A. M. w całości. (odpis postanowienia z dnia 17 czerwca 1991 roku w sprawie II Ns 167/91 Sądu Rejonowego w Lublinie – k. 252)

Spadkobiercami S. G., zmarłego dnia 27 lutego 1986 roku, są: jego syn D. G. i żona W. G., obecnie nosząca nazwiska C.-M.. (bezsporne – wyjaśnienia M. P. - k. 292v, kopia pisma – k. 268)

Spadek po Z. P. (Z. P.), zmarłej dnia 16 października 1998 roku w L., na podstawie testamentu nabyli: syn M. P. i H. P. po 1/2 części każdy z nich. (odpis postanowienia z dnia 4 listopada 1998 roku w sprawie II Ns 2179/98 Sądu Rejonowego w Lublinie – k. 251)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie obdarzonych wiarą, wyżej powołanych dowodów, których miarodajność i autentyczność nie była kwestionowana oraz na podstawie faktów powszechnie znanych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Wniosek Fundacji (...) z siedzibą w W. zasługiwał na uwzględnienie, przy czym w ocenie Sądu Rejonowego zasadnym było stwierdzenie zgonu H. G. z dniem 7 sierpnia 1942 roku.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zgodnie z art. 539 k.p.c dowód, że osoba uznana za zmarłą albo której zgon został stwierdzony pozostaje przy życiu lub że śmierć jej nastąpiła w innej chwili niż chwila oznaczona w orzeczeniu, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu unormowanym w oddziale „Uchylenie postanowień orzekających uznanie za zmarłego lub stwierdzenie zgonu”.

Stosownie do dyspozycji art. 542 k.p.c. w wypadku udowodnienia innej chwili śmierci niż oznaczona w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, sąd uchyla postanowienie o uznaniu za zmarłego, gdy równocześnie stwierdza zgon.

Interes prawny wnioskodawcy do złożenia wniosku w niniejszej sprawie nie był kwestionowany i w świetle złożonych dokumentów nie budził również wątpliwości Sądu (art. 541 § 1 k.p.c.)

Postanowienie Sądu Powiatowego w L. z dnia 30 listopada 1954 roku w sprawie oznaczonej sygnaturą akt Ns 2460/53 w przedmiocie uznania H. G. za zmarłego z dniem 9 maja 1946 roku zostało wydane w oparciu o przepisy

obowiązującego ówczesnie dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 roku Prawo osobowe (Dz. U. z 1945 r. nr 40, poz. 223). Sąd Powiatowy w L. określając chwilę śmierci H. G. w tymże postanowieniu kierował się przepisami rzeczzonego dekretu i wynikającymi z zawartych tamże unormowań domniemaniami.

Wskazać należy, że orzeczenie o uznaniu za zmarłego służy jedynie ustaleniu faktu i momentu śmierci osoby fizycznej w sytuacji, w której oparcie się na biologicznym fakcie śmierci nie jest możliwe, a przy tym śmierć nie jest niewątpliwa w rozumieniu art. 535 k.p.c.

Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd wydając orzeczenie bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili orzekania.

W ocenie Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie zostało udowodnione, że śmierć H. G. nastąpiła w innej chwili niż chwila oznaczona w orzeczeniu Sądu Powiatowego z 1954 roku i że zostały spełnione przesłanki określone w art. 535 k.p.c. do wydania postanowienia w przedmiocie stwierdzenia zgonu. Fakt śmierci H. G. jest bowiem powszechnie uważany za pewny, nie został też sporządzony akt zgonu zmarłego. Z tych względów pozostawienie uznania H. G. za zmarłego z dniem 9 maja 1946 roku zniekształca rzeczywistość historyczną.

Podkreślenia wymaga, że w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia zgonu nie jest bynajmniej wymagane naoczne stwierdzenie śmierci. Wystarczy tylko udowodnienie wysokiego stopnia domniemania śmierci, czyniącego ją w świetle ustalonych faktów niewątpliwą.

Sąd Rejonowy w pełni podziela ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 30 listopada 1973 roku, sygn. III CRN 277/73, OSNC 1974/10/173, gdzie wskazano, że stwierdzenie zgonu może się opierać na domniemaniach faktycznych. Śmierć niewątpliwa w rozumieniu art. 535 k.p.c. zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy istnieją naoczni świadkowie zgonu, ale także wówczas, gdy okoliczności konkretnego wypadku uzasadniają pełne przekonanie o zgonie określonej osoby – co w ocenie Sądu Rejonowego – ma miejsce w przedmiotowej sprawie.

Przesłanką do uchylenia postanowienia o uznaniu za zmarłego oraz do sądowego stwierdzenia zgonu nie jest też konieczność ścisłego udowodnienia daty śmierci, a jedynie samego jej faktu. Do określenia zaś chwili śmierci wystarczające jest już samo uprawdopodobnienie określonej daty.

Sam fakt śmierci H. G. na dzień zamknięcia rozprawy nie budzi żadnych wątpliwości nie tylko z uwagi na okoliczności, w jakich był ostatni raz widziany, ale także ze względu na upływ czasu. Nie bez znaczenia pozostają przy tym obszernie badania dotyczące życia i śmierci J. K., prowadzone i udokumentowane po roku 1957. Aresztowanie i wywóz J. K. potwierdzają liczne przytaczane i nie kwestionowane w literaturze świadectwa dotyczące postaci J. K.. Sierpień 1942 roku jako datę śmierci J. K. podają też wszelkie współczesne źródła biograficzne i informacyjne.

Należy podkreślić, że H. G., urodzonego w (...) roku widziano po raz ostatni w dniu 6 sierpnia 1942 roku, a więc przeszło 70 lat temu, gdy miał ponad 65 lat.

Przechodząc zaś do dalszych ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw wydanego w niniejszej sprawie postanowienia należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (zeznania D. L., k. 293-293v) w sposób niewątpliwy wynika, że H. G. żył jeszcze w dniu 4 sierpnia 1942 roku, z tego dnia bowiem pochodzi ostatni wpis w jego pamiętniku. Co jest zaś faktem powszechnie znanym, najpóźniej w dniu 6 sierpnia 1942 roku H. G. wraz z grupą dzieci z prowadzonego przez siebie (...) S. został deportowany z (...) getta i wywieziony z U. w transporcie kolejowym do obozu zagłady w T.. Osoby wywożone do obozu w T. były zaś bezpośrednio kierowane do komór gazowych i nie było możliwości, by H. G. – co do którego istnieją wiarygodne i niekwestionowane relacje, że wyruszył do T. w transporcie w dniu 6 sierpnia 1942 roku (część relacji wskazuje na datę 5 sierpnia 1942 roku) – mógł uniknąć losu tysięcy osób masowo mordowanych w obozie zagłady w T., między innymi ze względu na swój wiek, jak i zły stan zdrowia. Tym samym uwzględniając, że obóz w T. był obozem zagłady, nie zaś obozem koncentracyjnym, przejściowym czy obozem pracy – osoby transportowane do tego miejsca ginęły bezpośrednio po przybyciu na miejsce. Należy w tym miejscu wskazać, że powyższe okoliczności, jako fakty powszechnie znane, zgodnie z art. 228 § 1 k.p.c. nie

wymagały dowodzenia, w tym również poprzez dowód z opinii biegłego, a jedynie pomocniczo przy ich ustaleniu Sąd posłużył się zeznaniami D. L. (k. 293-293v). Na ich podstawie Sąd ustalił – w myśl art. 538 § 2 k.p.c. – że najbardziej prawdopodobną chwilą śmierci H. G. jest dzień następny po jego wyruszeniu w transporcie do obozu zagłady w T. wraz z grupą dzieci z prowadzonego przez siebie (...) S., tj. dzień 7 sierpnia 1942 roku. W tych warunkach domniemanie faktyczne pozwalało na stwierdzenie zgonu, tym bardziej że od dnia deportowania z (...) getta i wywiezienia z U. nie było żadnych wiadomości, aby H. G. pozostawał przy życiu.

Wobec braku możliwości ustalenia dokładnej godziny śmierci H. G., w ocenie Sądu koniecznym jest przyjęcie końca dnia 7 sierpnia 1942 roku, tj. godziny 24:00.

Z tych też względów, w oparciu o powołane wyżej przepisy, Sąd z uwagi na ustalenie, że H. G. bez wątpienia zmarł w dacie innej niż dzień 9 maja 1945 roku, uchylił postanowienie Sądu Powiatowego w L. z dnia 30 listopada 1954 roku oraz stwierdził, że H. G. zmarł dnia 7 sierpnia 1942 roku o godzinie 24.00 w obozie zagłady w T., co jest datą najbardziej prawdopodobną.